

Zaginiony miś

W pokoju na łóżku siedział stary brązowy miś. Miał naderwane ucho, miejsca bez pluszu ale za to wesołe niebieskie oczy. Mama Oliwki właścicielki misia nie raz już chciała zastąpić go nowym, ale dziewczyna nie chciała nawet słyszeć. Pewnego dnia miała odbyć się w domu impreza urodzinowa Oliwi .

-Kochanie posprzątaj zabawki -powiedziała mama sama upychając je do pudeł.

Po czym zaczęła je wynosić na strych robiąc miejsce na nowe. Przyszło dużo gości , każdy miał ze sobą prezent .Były nowe lalki, klocki i wspaniała zabawa. W pewnym momencie do pokoju wjechał duży tort a obok niego jeszcze jeden duży prezent pięknie opakowany. Oliwia zdmuchnęła świece i z oczkami pełnymi zachwytu zaczęła rozpakowywać pudło. Oczka jej zabłyszczały gdy zobaczyła że w środku siedział duży ciemno brązowy miś.

Pod szyją miał zawiązaną czerwoną kokardę , duże wesołe oczy i patrząc uśmiechał się do solenizantki.

Miś był piękny miękki i pachnący, dziewczynce bardzo spodobał się. Postanowiła po zakończonym przyjęciu zabrać go do swojego pokoju i przedstawić staremu misiowi . Jakie było jej zdziwienie gdy jej starego misia nie było. Mimo wielu nowych zabawek usiadła cicho na łóżeczku i zaczęła płakać. Szloch usłyszała mama która zaraz przybiegła i zapytała co jest powodem smutku .

Gdy usłyszała ,że córka tak bardzo tęskni za swoim starym misiem mimo środka nocy wzięła drabinek i zaczęła wspinać się na strych. Weszła zapaliła światło , a w kącie pośród pudeł siedział stary miś i chociaż nie był tak okazały jak nowy patrzył wesoło oczkami i uśmiechał się.

Szybko znalazł się znowu w pokoju Oliwki , która przytuliła go mocno do siebie i zasnęła.

Nowy miś dostał honorowe miejsce na półce by stamtąd mógł patrzeć na inne zabawki.

aagnieszka10